Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) . PONIEDZIAŁEK 18 LIPCA 1949 ROKU Nr 194 (1118)

I zjazd techników-górników CSR i Polski

CIESZYN (PAP) — W czeskim Cieszynie, rozpoczął 2-dniowe obrady I zjazdu inżynierów i techników czechosłowackich i polskich, poświęcony wymianie doświadczeń w dziedzinie wydajności pracy oraz organizacji współzawodnictwa i racjonalizacji metod produkcji w górnictwie.

W obradach bierze udział ponad 220 inżynierów, techników, racjonalizatorów i przodowników pracy polskich i czechosłowackich.

Polski świat pracy

potępia dywersję reakcyjnej części kleru

KATOWICE (PAP) — Śląska klasa robotnicza zajęła zdecydowaną postawę wobec prowokacyjnych metod, stosowanych przez rozpolitykowaną reakcyjną część kleru, zmierzającą do sfanatyzowania i podburzania nieuświadomionych mas i oderwania ich od twórczej pracy nad odbudową kraju.

Na terenie całego wojew. śląskiego w kopalniach, hutach, fabrykach, urzędach i instytucjach odbywają się masowe zebrania, na których robotnicy w uchwalonych rezolucjach potępiają działalność lubelskiej kurii biskupiej, która rozprzestrzeniając w sposób zorganizowany wieści o rzekomym „cudzie", nadużyła zaufania wiernych.

ROLNICY WIELKOPOLSKI

POZNAŃ (PAP) — 200 delegatów Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych, zebranych na plenarnym posiedzeniu w Poznaniu, uchwaliło rezolucję, w której w imieniu 200 tysięcy robotników i robotnic rolnych protestują kategorycznie przeciw nadużywaniu religii do ciemnych celów politycznych.

ROBOTNICY BYDGOSZCZY I SZCZECINA

BYDGOSZCZ (PAP) — W dniu 16 bm. w Bydgoszczy odbyło się 67 zebrań. Pomorski świat pracy po wysłuchaniu referatów uchwalił rezolucje potępiające działalność reakcyjnej części kleru, żerującej na ciemnocie i naiwności ludzkiej, apelując do władz państwowych, ażeby położyły kres hańbiącemu Polskę widowisku w Lublinie,

SZCZECIN (PAP) — Na plenarnym posiedzeniu ORZZ w Szczecinie uchwalono rezolucję, w której zebrani potępiają nadużycie zaufania wiernych i profanowanie uczuć religijnych rzekomym cudem w Lublinie.

Historia okupacji Grecji

1944 Okupacja niemiecka

1945 Okupacja angielska

1949 Okupacja amerykańska

Wojewoda lubelski

odrzuca podstępną propozycję przedstawiciela zarządu katedry w Lublinie

Jak nas informują, dnia 16 lipca br. zgłosił się do wojewody lubelskiego z ramienia zarządu katedry lubelskiej wikariusz generalny ks. Stopniak i przedstawił projekt komunikatu, skierowanego do wiernych, a datowanego 14 lipca, w którym zawiadamia o zamknięciu katedry na okres kilku dni.

W odpowiedzi — wojewoda stwierdzając, że rozmaite indywidua rozpowszechniają fałszywe wieści, jakoby władze wojewódzkie zmierzały do zamknięcia katedry i utrudnienia praktyk religijnych — oświadczył, że uważa zamknięcie katedry za niewskazane, natomiast za celowe położenie kresu fantastycznym wieściom i fałszywym pogłoskom.

Wojewoda wyraził życzenie, by władze kościelne wyciągnęły odpowiednie wnioski z godnych pożałowania wypadków i ukróciły poczynania tych duchownych, którzy nadal wprowadzają w błąd wiernych i organizują pielgrzymki do katedry.

Święto lotnictwa w ZSRR

obchodzone było uroczyście przez cały naród radziecki

Wielkie manifestacje ludności na cześć twórcy największej potęgi lotniczej świata — Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP) — Uroczystości Święta Lotnika rozpoczęły się w pięknie udekorowanej stolicy Związku Radzieckiego już dnia 16 bm. W sobotę wieczorem przeszło 20 tysięcy osób wypełniło olbrzymi amfiteatr „Zielonego Teatru" w Centralnym Parku Kultury im. Gorkiego, gdzie odbyła się uroczysta akademia Rady Moskiewskiego Komitetu Miejskiego WKP (b) i naczelnego dowództwa powietrznych sił zbrojnych ZSRR.

Przy stole prezydialnym zasiedli: marszałek lotnictwa — WIERSZYNIN, marszałek artylerii — JAKOWLEW, marszałek wojsk pancernych — Bogdanow, sekretarze moskiewskiego Komitetu WKP (b) FIRIUBIN, ŻOŁBIN, KOŁOTYRKIN, minister przemysłu lotniczego — CHRUSZCZEW, reprezentant władz stołecznych, generalicja, oficerowie, czołowi stachanowcy, przedstawiciele kół literackich, naukowych i artystycznych stolicy.

Akademię zagaił sekretarz Komitetu Miejskiego WKP (b) — Firiubin. Wśród burzliwych, długo niemilknących owacji zebranej publiczności, wybrano prezydium honorowe akademii, do którego weszli członkowie Biura Politycznego KC WKP (b) z Generalissimusem Stalinem na czele.

Obszerny referat, poświęcony Świętu Lotnictwa ZSRR, wygłosił wiceminister sił zbrojnych ZSRR i głównodowodzący powietrznych sił zbrojnych marszałek Wierszynin, który zobrazował drogę rozwoju lotnictwa radzieckiego. Mówca złożył hołd narodowi radzieckiemu i lotnictwu radzieckiemu, jako dziełu jego rąk.

Kończąc marszałek Wierszynin wzniósł okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina, twórcy potęgi lotniczej Związku Radzieckiego.

W nocy z 16 na 17 bm. wszystkie rozgłośnie radzieckie nadały rozkaz ministra sił zbrojnych ZSRR, marszałka Wasilewskiego z okazji Święta Floty Powietrznej ZSRR.

Uroczystości dnia lotnictwa rozpoczęły się równocześnie we wszystkich miastach radzieckich.

W KIJOWIE, po wielkim ogólnomiejskim wiecu, piloci-sportowcy, zrzeszeni w Towarzystwie Ochotniczym Współpracy z Lotnictwem, wystartowali do lotów propagandowych nad wsią radziecką.

W MIŃSKU odbyły się ogólnorepublikańskie zawody modelarzy. Na placu Komunardów w RYDZE otwarta została wielka wystawa, poświęcona bohaterstwu lotników radzieckich, uczestników ostatniej wojny.

W niedzielę WE WSZYSTKICH MIASTACH RADZIECKICH odbywały się zabawy ludowe, połączone z popisami lotnictwa sportowego, występami artystycznymi i tańcami.

W programie koncertów ludowych w parkach moskiewskich, poza najlepszymi siłami artystycznymi stolicy, jest szeroko reprezentowana twórczość amatorska. W występach chórów fabrycznych, orkiestr ludowych, zespołów tanecznych i dętych orkiestr bierze udział przeszło 3.500 amatorów — robotników moskiewskich zakładów przemysłowych.

Wieczorem w Moskwie i w stolicach Republik Radzieckich rozległa się tradycyjna salwa artyleryjska na cześć lotnictwa radzieckiego.

Manifestacja robotników portowych w Londynie

Londyn (PAP). W niedzielę na Trafalgar Square w centrum Londynu odbyła się potężna manifestacja robotników portowych, którzy biorą udział w akcji lokautowej, oraz w strajkach solidarnościowych w porcie londyńskim. W manifestacji wzięli też udział strajkujący marynarze kanadyjscy. Mówcy potępiali stanowisko przedsiębiorców i postępowanie rządu, który posunął się aż do ogłoszenia stanu wyjątkowego w celu złamania akcji robotników.

Przemawiał m. in. niezależny poseł Platts Mills.

Szanghaj-Pekin

Regularna komunikacja kolejowa

PRAGA (TELEPRESS). — Z Pekinu do Szanghaju wyjechał niedawno pociąg pośpieszny, inaugurując regularną komunikację między tymi dwoma miastami Chin, po 12-letniej przerwie.

Wielka akcja oświatowa

Zw. Samopomocy Chłopskiej

We wszystkich województwach odbywają się obecnie plenarne posiedzenia zarządów wojewódzkich Związku Samopomocy Chłopskiej, poświęcone omówieniu prac kulturalno-oświatowych i organizacji grup produkcyjnych w związku z uchwałami III kongresu ZSCh i ostatniego czerwcowego plenum Zarządu Głównego Związku.

Pierwsze rozszerzone plenum Zarządu Wojewódzkiego obradowało w Warszawie.

Na zebraniu wojewódzkiego aktywu ZSCh w Poznaniu postanowiono zorganizować 8.200 grup produkcyjnych z liczbą 160 tys. członków. Uruchomionych zostanie 80 kursów dla kierowników grup plantatorów i hodowców. Postanowiono również dążyć do zwiększenia liczby wsi samopomocowych w woj. poznańskim do 85. Uchwalono nadto podjąć szeroko zakrojoną akcję kulturalno - oświatową.

Na konferencji aktywu wojewódzkiego ZSCh w Białymstoku ustalono, że do końca roku bież. ZSCh uruchomi 21 nowych świetlic związkowych, 180 kół czytelniczych i 110 bibliotek gromadzkich, 86 zespołów artystycznych oraz 14 kapeli ludowych.

Niewykorzystane możliwości

zwiększenia pogłowia trzody chlewnej

Odpadki kuchenne — doskonałą karmą dla świń

Wywiad z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych ob. Dąb-Kociołem

WARSZAWA (PAP) Nakreślony w roku bież. plan kontraktacji 1 miliona sztuk trzody chlewnej został zrealizowany, a nawet znacznie przekroczony. Dobre wyniki pierwszej kontraktacji dają podstawę do twierdzenia, że nowy plan kontraktacji 3 miln. szt. trzody chlewnej na rok 1950 będzie w pełni wykonany.

Istnieje jednocześnie możliwość wydatnego zwiększenia produkcji mięsnej poza kontraktującą. Tą niewyzyskaną dotąd możliwością jest tucz świń odpadkami kuchennymi, których w ogromnych ilościach dostarczają miasta. Zagadnienie tuczu trzody chlewnej w mieście, a ściślej na przedmieściach, dotychczas w Polsce nie poruszane, omówił w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej PAP — minister Rolnictwa i Reform Rolnych — ob. Jan Dąb-Kocioł.

Tucz trzody chlewnej w miastach — z powodzeniem prowadzony w Związku Radzieckim i na zachodzie Europy, w Polsce, jak dotąd, nie był jeszcze szerzej stosowany, choć wiadomo powszechnie, że w tym celu mogły być wykorzystane masy różnego rodzaju odpadków z kuchni miejskich, restauracji, stołówek itp., a także z drobnych gospodarstw domowych

Za granicą przeprowadzono specjalne badania naukowe nad tym zagadnieniem i tak np prof. I. S. Popow w swojej książce— „Żywienie zwierząt domowych" — powołuje się na dane, z których wynika, że przez użycie odpadków, pozostałych przy żywieniu jednego miliona ludzi, można wyhodować 450 tys. tuczników.

Podobne wyliczenia przeprowadzono ostatnio również w Polsce. Wynika z nich, że i u nas istnieją poważne możliwości racjonalnego zużytkowania odpadków kuchennych dla tuczu trzody chlewnej. Ustalono, że Warszawa i Łódź mogłyby wykarmić po 23 tys. tuczników o wadze 100 kg., Katowice zaś, posiadające wiele gospodarstw przy kopalniach i fabrykach, mają jeszcze dogodniejsze warunki na zorganizowanie tuczu trzody chlewnej. Stwierdzono przy tym, że warchlak o wadze 30— 40 kg. po 4—5 miesięcznym karmieniu odpadkami z kuchni, z małymi dodatkami karmy zbożowej osiąga wagę 100 kg. a nawet i większą. To ostatnie wyliczenie wskazuje, jak opłacalne jest tuczenie świń odpadkami kuchennymi.

Samo przeprowadzenie tuczu nie jest ani kłopotliwe, ani trudne. Może się nim zająć prawie każda rodzina, jeżeli nie samodzielnie, to wspólnie z sąsiadami.

Poddając to wszystko pod rozwagę władzom miejskim, apeluję jednocześnie do gospodyń w miastach o zajęcie się tuczem trzody na własny użytek.

Klasa robotnicza całego świata

solidaryzuje się ze strajkującymi robotnikami Londynu

LONDYN (PAP). Wbrew represjom rządu Labour Party i ogłoszeniu stanu wyjątkowego — akcja antylokautowa trwa nadal. Ilość uczestników tej akcji wzrosła w dniu 16 bm. do 14.600.

Przemawiając w Izbie Gmin, minister Isaacs oświadczył, że z przebiegu pertraktacji jest on„ w najwyższym stopniu niezadowolony".

Rząd nie może sprostać sytuacji, wynikającej z unieruchomienia portu londyńskiego, i mimo użycia oddziałów wojskowych do wyładowywania statków w dniu 15 bm. zdołano jedynie załadować jeden wielki statek, udający się do Hong Kongu.

POPARCIE ŚWIATA PRACY

Ze wszystkich stron świata nadchodzą depesze z wyrazami solidarności dla strajkujących marynarzy kanadyjskich i robotników portu londyńskiego.

Wielkie wrażenie na robotnikach doków londyńskich wywarła otrzymana z Warszawy wiadomość, że polski związek transportowców w całej pełni solidaryzuje się z akcją robotników portu londyńskiego.

O całkowitym poparciu świata pracy dla akcji robotników portu londyńskiego świadczą również wiadomości napływające z Włoch, Czechosłowacji, Francji i innych krajów.

Równocześnie wzrasta poparcie całej brytyjskiej klasy robotniczej. W dziesiątkach uchwalonych rezolucji robotnicy różnych gałęzi przemysłu protestują przeciwko terrorystycznej akcji rządu Labour Party. Zbierane są w poszczególnych miejscowościach fundusze, na pomoc dla uczestników akcji antylokautowej i ich rodzin.

Na 17 bm. zapowiedziana jest w Londynie wielka manifestacja solidarności proletariatu londyńskiego z uczestnikami akcji w porcie londyńskim. Z wiecu, który odbędzie się na Trafalgare Square robotnicy udadzą się pochodem przez ulice Londynu. Spodziewany jest przyjazd licznych delegacyj robotniczych z różnych miejscowości Anglii.

REZOLUCJE SOLIDARNOŚCIOWE

16 bm. w godzinach popołudniowych na ręce Komitetu Antylokautowego robotników doków londyńskich nadeszła depesza z obrad Międzynarodowej Konferencji Marynarzy i robotników portowych w Marsylii, w której uczestnicy konferencji wyrażają robotnikom doków londyńskich uznanie za ich akcję, podjętą w imię solidarności ze strajkującymi marynarzami kanadyjskimi. Depeszę tę podpisali: Louis Saillant — sekretarz generalny ŚFZZ, Elliot — delegat związku marynarzy australijskich, Budorow — delegat radzieckiego związku transportowców, Guernais — delegat francuskiej „Maritime Union", Stefano — delegat włoskiej Federacji robotników transportowych, Kleinsman — delegat holenderskiego związku transportowców oraz inni.

Nadto przybyły depesze od Kanadyjskiej Unii Pracowników Przemysłu Futrzanego w Montrealu, od oddziałów związku marynarzy kanadyjskich w Quebec i Halifax.

W ostatniej chwili nadeszły depesze solidarnościowe od Włoskiej Konfederacji Pracy od włoskiego związku robotników portowych, od robotników doków portugalskich, od amerykańskiego związku robotników przemysłu radiowego oraz od robotników portów w Sztokholmie.

Nie będzie waśni religijnych w Polsce

Idziemy razem naprzód — wierzący i niewierzący

Próżne wysiłki inspiratorów lubelskiego „cudu"

Od szeregu dni „Głos Ameryki" i londyński „Bum-Bum-Bum" huczą o „cudzie" lubelskim. Znają one o wiele więcej szczegółów tego „cudu", aniżeli mogła się doszukać nawet, chętna przecież w zasadzie do uznawania „cudów", komisja ks. bis kupa Kałwy. Nie wiadomo właściwie, kto od kogo czerpie informacje — „Głos Ameryki" od lubelskich straganiarek, czy też lubelscy masarze od „Głosu Ameryki". Jedno jest faktem, trzeźwi geszefciarze Stanów Zjednoczonych, przeważnie protestanci, ludzie, którzy katolików traktują niemal na równi z Murzynami, jako niższy od siebie gatunek ludzi, stali się nagle gorącymi entuzjastami „cudu", który dokonał się w katolickim kościele.

Dlaczego? Odpowiedź prosta. Daje ją sam „Głos Ameryki", opowiadając szeroko o okrzykach antyrządowych, które mieli rzekomo wznosić lubelscy pielgrzymi. Te bajeczki, nie zawierające ani źdźbła prawdy, stanowią uchwytny, konkretny dowód, wskazujący, o co właściwie chodziło inspiratorom całej sprawy. Władze Bezpieczeństwa ujęły studentkę Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie przy rozklejaniu ulotki, w której, nawiązując do fałszywego „cudu" wzywa do walki przeciwko Polsce Ludowej. Jak widzimy, nie tylko panom z „Głosu Ameryki" chodzi o zamianę historii „cudownej" w pospolitą antydemokratyczną politykę.

Helena Rabczuk zginęła, kilkanaście jej towarzyszek i towarzyszy jest rannych, bo bankrutom reakcyjnego podziemia, bo komuś, gdzieś daleko, trzeba było antyrządowych demonstracji w Polsce...

Właśnie dzisiaj papież Pius XII, zabierze głos przez radio. Będzie mówić do swych niemieckich wiernych. Do tych samych, którzy do dziś dnia trzymają, gdzieś na zachodzie ks. biskupa Kallera, jako pretendenta do biskupstwa „Ermland", do biskupstwa warmińskiego, tego samego którego rządy sprawował ongi Ignacy Krasicki. Do tych samych, którym nie tak dawno, w swoim liście do biskupów niemieckich, życzył szczęśliwego powrotu do „Heimat", do Gdańska, do Szczecina, do Wrocławia. Będzie mówił w ich ojczystym języku, po niemiecku. Jakże by to było pięknie, gdyby mógł był powiedzieć coś o ostrych konfliktach religijnych w Polsce, gdyby mógł im powiedzieć, że polscy „podludzie", którzy nie chcą im oddać ziem na wschód od Odry i Nysy, gryzą się wzajemnie, ku większej „chwale wiary" i ku większemu pożytkowi amerykańskich finansistów i niemieckich szowinistów...

Nie uda się. Nie będzie waśni religijnych w Polsce. Razem — wierzący i niewierzący — odbudowujemy nasze miasta, podnosimy produkcję naszych fabryk, rozwijamy nasze rolnictwo. Razem — wierzący i niewierzący — cieszymy się z rosnących murów Warszawy, z naszej młodzieży, śmiało kroczącej ku lepszej przyszłości, ze wszystkich sukcesów Polski Ludowej.

Tak się złożyło, że właśnie w czasie, kiedy ukryte za kulisami siły usiłowały wokół lubelskiego „cudu" rozpętać masową religijną histerię, Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego podsumowywała wyniki pracy naszego narodu w minionym półroczu. Tak się złożyło, że równocześnie z wypadkami w Lublinie PKPG ogłosiła komunikat o postępach realizacji Planu Trzyletniego w ciągu tego półrocza. Ten komunikat — to najlepsza odpowiedź wszystkim ciemnym siłom, próbującym rozbić jedność naszego narodu. W cyfrach opublikowanych w tym komunikacie jest wkład pracy milionów Polaków — milionów ludzi pracy, w tym wierzących i praktykujących katolików.

Idziemy naprzód — razem, wierzący i nie wierzący. Będziemy iść naprzód coraz szybciej. Naprzód ku dobrobytowi, naprzód ku upowszechnieniu kultury. Nie damy rozbić naszej jedności. A tych, którzy by na nią usiłowali podnieść rękę, potrafimy w sposób skuteczny przywołać do porządku.

Co zawiera treść

kolejnego numeru czasopisma „O Trwały Pokój, o Demokrację Ludową"

Kolejny, 15-ty numer czasopisma **„O Trwały Pokój, o Demokrację Ludową"** poświęcony jest w dużej mierze pamięci Georgi Dymitrowa.

Artykuł wstępny podkreśla, że partie komunistyczne i robotnicze oraz światowy obóz demokratyczny głęboko odczuły zgon wodza bułgarskiego narodu oraz jednego z czołowych przywódców światowego ruchu proletariackiego. Sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Bułgarii Czankow omawia w obszernym artykule rolę Dymitrowa w utrwaleniu ustroju demokracji ludowej w Bułgarii.

W artykule zatytułowanym „O dyktaturze demokracji ludowej" Mao-Tse-Tung charakteryzuje przyczyny zwycięstw komunistycznej partii Chin oraz analizuje charakter ludowo - demokratycznej rewolucji i omawia zadania, stojące przed chińską klasą robotniczą w umacnianiu władzy ludowej.

Przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych di Vittorio analizuje w artykule zatytułowanym „Drugi Kongres ŚFZZ" wyniki kongresu w Mediolanie. Kongres — stwierdza autor — był potwierdzeniem rosnących wpływów ŚFZZ wśród mas pracujących na całym świecie. Kongres zwycięsko wykonał swoje zadania i przyczynił się do wzmocnienia międzynarodowej jedności robotniczej.

Harry Politt, sekretarz komunistycznej partii Anglii, zamieszcza artykuł o zbliżającym się nieuchronnie kryzysie gospodarczym w Wielkiej Brytanii. Członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Włoch Arturo Colombi omawia przyczyny zwycięstwa włoskich robotników rolnych.

Następnie numer zawiera szereg artykułów, demaskujących klikę Tito oraz zamieszcza bogatą kronikę z życia partii komunistycznych i robotniczych.

* * *

Jak donoszą z Bukaresztu, organ Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych „O Trwały Pokój, o Demokrację Ludową", który do tychczas ukazywał się 2 razy w miesiącu, od dnia 15 września rb. ukazywać się będzie co tydzień w języku rosyjskim, francuskim i angielskim, niemieckim i rumuńskim w Bukareszcie.

Kanalia ludzka

Jedna baba drugiej babie powiedziała w Czarnkowie, co ży szała od trzeciej baby:

— Moja pani, moja pani, a toć te wszystkie 60 dzieciaków, co to wysłano stąd na kolonie do Libinia, to się potopiły w morzu... Kara boża, mówię pani...

Plotka szła z ust do ust, aż dotarła do jednej i drugiej matki, która miała dzieci na koloniach. Matki wpadły w rozpacz i trudno im się dziwić. Zaalarmowane władze skomunikowały się telefonicznie z Libiniem i już po godzinie matki czarnkowskich dzieci wiedziały, że cała historia zrodziła się w mózgach plotkarzy. Nie było w niej słowa prawdy. Wszystkie dzieci, żywe, zdrowe i wesołe, spędzają wakacje nad morzem.

Plotka czarnkowska byłaby może dowodem głupoty, okrutnej głupoty jej twórców i szerzycieli, gdyby... gdyby była tylko plotką czarnkowską.

Bo oto dziwnym zbiegiem okoliczności rozeszła się tego samego dnia identyczna plotka na drugim krańcu Polski — w kieleckim: że dzieci wysłane na wczasy w okolice Szczecina potonęły w morzu. I znów rozpacz matek, łzy i strach, telefon do kierownictwa kolonii i westchnienie ulgi: plotka, zła, okrutna plotka i nic więcej. Znowu kłamstwo.

Ale nie dość na tym. Ciężkie chwile niepokoju i rozterki przeżywały również matki z Olsztyna. Gruchnęła po mieście plotka, że na obozie harcerskim w Suchedniowie potonęli chłopcy z Olsztyna. Nikt nie wie skąd przyszła ta wieść, ale zanim władze olsztyńskie skomunikowały się z Suchedniowem i stwierdziły jeszcze jedno kłamstwo — matki i ojcowie przeżyli długie godziny okrutnego oczekiwania.

W trzech różnych punktach kraju, jedna i ta sama plotka. Wszędzie tak samo okrutna, tak samo nieludzka, rozdzierająca serca nieszczęsnych rodziców. Zresztą, my wiemy tylko o tych trzech punktach. W ilu innych jeszcze ta sama plotka zabrała spokój setkom matek i ojców? W ilu pojawi się jutro lub pojutrze...

W trzech różnych miejscach, odległych od siebie o setki kilometrów. Przypadek? A może „cud"... Jeżeli „cud" — bo na pewno nie przypadek — to niewątpliwie z tej samej serii „cudów", co to są dobrze organizowane i przygotowywane a jeszcze lepiej rozgłaszane po kraju. Na ludzką udrękę, na ludzkie cierpienie.

Jakaż kanalia wymyśliła ten nieludzki sposób burzenia spokoju nieszczęsnych rodziców?

Robotnicy współtwórcami planów

Droga do podniesienia stopy życiowej mas pracujących

Zeszłoroczny Raport Ekonomiczny ONZ stwierdza, **że już w 1947 r. przodowaliśmy w Europie (poza ZSRR) pod względem tempa rocznego przyrostu produkcji przemysłowej, a tegoroczny „Przegląd Gospodarczy Europy w 1948 r.", wydany przez Europejską Komisję Gospodarczą ONZ, przyznaje, że również w zakresie produkcji rolniczej Polska zajmuje w latach 1946-47 oraz 1948-49 pierwsze miejsce wśród państw naszego kontynentu (nie uwzględniając ZSRR).**

Warunkiem osiągnięcia tych sukcesów, przyznanych przez ONZ, było **wprowadzenie na gruncie obalenia władzy kapitalistów i obszarników — gospodarki planowej.**

Początki planowania w naszej gospodarce nie były łatwe. Zadania jakie stawialiśmy planowaniu **rosły w miarę rozwoju naszej gospodarki.**

UDOSKONALENIE METOD PLANOWANIA

Jeśli porównamy zadania planu trzyletniego z zadaniami rozpoczynającego się z dniem 1. I. 1950 r. planu sześcioletniego, to przekonamy się **jak wielki jest ich wzrost.** Ale przekonamy się jednocześnie **o rozmiarze różnic** pomiędzy metodą planowania, jaką stosowano w roku 1947, a metodami, opracowywanymi dla planu sześcioletniego.

W skrócie i upraszczając sprawę powiedzieć można, że planowanie nasze w początkowym okresie stawiało bardzo często zadanie ogólne i ograniczało się do rejestrowania wyniku jego wykonania. Obecnie troską organów planujących jest **jak najpełniejsze wykorzystanie sił i możliwości produkcyjnych, istniejących w gospodarce narodowej. Należy sięgnąć po niewykorzystane rezerwy** i zaangażować je z jak najkorzystniejszym skutkiem.

Wyrazem tej troski są opracowywane przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego **instrukcje w sprawie sporządzenia Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1950.**

Instrukcje te nie tylko określają zadania w sposób ściślejszy, niż dotychczas, lecz szczegółowo ustalają **sposoby ich wykonania.** Coraz dokładniejsze opracowania norm technicznych, czyli przeciętnych rozmiarów, określających warunki wytwórczości pod względem zużycia czasu, robocizny, surowców, materiałów pomocniczych itd są także **czynnikiem, wpływającym na oszczędniejsze i sprawniejsze wykonanie planowanych zadań.**

ROBOTNICY POPRAWIAJĄ PLANY

Znamiennym dla rozbudowy planowania jest współudział, po raz pierwszy w Polsce, **szerokich rzesz robotniczych w pracach nad układaniem planu.** Dotychczas klasa robotnicza w swej masie brała udział tylko w wykonaniu planów. Obecnie wnosi ona poprawki o dużym znaczeniu do tych planów **w postaci Czynu Kongresowego i wypełnienia zobowiązań pierwszomajowych, zobowiązań na Kongres Związków Zawodowych.**

Ale ta korektura, której motorem była **rosnąca świadomość robotników o roli współgospodarza warsztatów pracy, wnoszona była w trakcie wykonania planów.** Opierając się na doświadczeniach ruchu współzawodnictwa, wynalazczości robotniczej i oszczędności, organa planowania wykorzystają w ciągu bieżącego lata wiedzę zawodową i znajomość możliwości wytwórczych zakładów, jaką posiadają przodujący robotnicy w samym procesie planowania. W szeregu przedsiębiorstw odbędą się **narady robotników i inżynierów nad możliwościami wniesienia do planu na r. 1950 poprawek, dotyczących lepszego wypełnienia zadań produkcyjnych.**

WZROST STOPY ŻYCIOWEJ MAS PRACUJĄCYCH

Dotychczasowe wyniki gospodarki planowej w Polsce są bardzo duże. Nowe wielkie zadania stawia przed nami Plan 6-letni. Zadania te wymagają **pełnej mobilizacji rezerw, rozwinięcia i pogłębienia systemu oszczędności i dalszego wzrostu wydajności pracy.** Wartość produkcji przemysłu wzrośnie w ciągu 6-lecia o 114 proc. w stosunku do r. 1949, wartość produkcji rolniczej o 45 proc. i wartość usług komunikacji i łączności o 87 proc. Rozwój gospodarczy w wyniku realizacji planu sześcioletniego spowoduje **dwukrotny wzrost dochodu narodowego, który wyniesie 41.8 mld. zł przedwojennych w roku 1955 wobec 21,2 mld. zł w roku bieżącym.**

Wykonanie zadań planu sześcioletniego przyniesie jednocześnie dalszy poważny, niemal **dwukrotny wzrost stopy życiowej** mas pracujących. Rozmiar przewidywanego wzrostu spożycia dla ludności wyniesie bowiem — przyjmując za 100 poziom tegoroczny — w roku 1955 — 180.

Gospodarka planowa jest zarówno **podstawowym czynnikiem naszej szybkiej odbudowy po wojnie, jak też gwarancją dalszego rozwoju i dalszego szybkiego wzrostu poziomu bytu materialnego i kulturalnego szerokich mas pracujących.**

Józef Sworzeń

Odpoczynek, zabawa i nauka

Niezwykłe atrakcje Moskiewskiego Parku Kultury

Wrażenia z wycieczki po ZSRR

Wzgórza Lenina okrążają Moskwę szerokim kołem i stojąc na nich, ma się rozległy widok na miasto i jego najwyższe budowle. Poniżej wzgórz przebiega rzeka Moskwa, po której krążą tramwaje wodne, parostatki, motorówki, łodzie. Pomiędzy grzbietem wzgórz a rzeką widoczny jest **olbrzymi park,** a właściwie ta jego część, bo całości nie sposób objąć okiem, którą obsiadły **jednorodzinne domki z ogródkami,** służące jako miejsce wypoczynku dla całej rodziny w dni wolne od pracy. Skierowanie wydane przez związek zawodowy umożliwia całodniowy pobyt rodzinie pracującego wśród zieleni, na hamaku, pod drzewami, a pobliska restauracja zaopatruje ich w żywność. Nikt więc nie zabiera z sobą śniadań w zatłuszczonym papierze, butelek z mętną herbatą, ani jaj, po których zostają skorupy na młodej trawce.

150 TYSIĘCY LUDZI ODPOCZYWA

W dalszej części parku, obrosłego drzewami, ozdobionego klombami, rzeźbami, w której znajdują się teatry, kina, sale do gry w szachy, ogródki z zabawkami dla najmłodszych i gry dla podrastającej młodzieży — jest pomieszczenie dla 150 000 ludzi, odwiedzających przeciętnie ten olbrzymi teren w każdą niedzielę. Oczywiście, nie zwiedziłem całego parku, oczywiście, nie widziałem wszystkiego, co oddano tu do dyspozycji najmłodszego i starszego obywatela stolicy Związku Radzieckiego, jednakże to, co zdołałem zobaczyć wystarczy, aby stworzyć sobie obraz możliwości nauki, gry, wypoczynku, które czekają przybywającego tutaj.

ZABAWA NAUKĄ

Baseny, bieżnie, boiska czekają sportowców, sala wykładowa na wolnym powietrzu czeka przygodnego przechodnia, który z afisza dowiaduje się, że wybitny uczony będzie mówił właśnie dziś, o godzinie 15-ej o teorii Łysenki, dzieci czeka widowisko kukiełkowe (nie podsuwajcie mi, że to Obrazcow tu wystąpi, wystawia właśnie nową, 3-aktową sztukę w swoim teatrze), inny film, ale najwięcej dzieci gromadzi się przed estradą.

Na scenie, zaopatrzonej w mikrofon, stoją dwie nauczycielki i tu przygodne audytorium dziecięce stawia pierwsze kroki w poznawaniu alfabetu. To nie nauka, to zabawa, gra dla najmłodszych, którzy opuszczają park poznawszy pierwszy kształt poszczególnych liter.

Tradycyjne „bawienie się" przestaje być atrakcją, natomiast atrakcją staje się poznawanie liter. Zbiera się na deszcz. Dzieci nie widzą nadchodzących chmur, nie widzą wiatru, który podnosi pył i zsypuje kwiecie z jabłonek i kasztanów, to widzę tylko ja, dorosły, natomiast one zostają przed estradą, wołają w dalszym ciągu, nie uchodzą. Czy to te dwie kobiety tak oczarowały dzieci, że nie chcą się chronić przed deszczem, czy też dzieci swoim nawoływaniem i odgadywaniem liter wyciąganych z kopert nie pozwalają dwom nauczycielkom odejść pod dach najbliższego budynku? Sądzę, że tu nie ma żadnej tajemnicy, tu ujawnia się jedno z owych zjawisk, które są tak powszechne w Związku Radzieckim: **współdziałanie, więź dorosłych i najmłodszych.** Ale tu było jeszcze coś innego: widocznie metoda nauki, widocznie kierowanie nauką jest poparte taką metodą, że żadne z dzieci nie spostrzegało czynnika, który normalnie wywołuje popłoch i zamieszanie. Dodajmy zresztą od razu, że był to deszcz nieszkodliwy i nie groźny

ODPOCZYNEK CZŁOWIEKA RADZIECKIEGO

Już widzę tych, którzy mi powiedzą: cóż jest warte takie wychowanie, tak zwane kolektywne, gdzie człowiek nie jest swobodny, zawsze pozostaje w gromadzie, nie ma ani chwili „swojej", swobodnej, spokojnej. Kłamstwo, kłamiecie oszukiwaliście i usiłujecie oszukiwać w dalszym ciągu. Nie mieszajmy pojęć. Człowiek radziecki najlepiej odpoczywa w gromadnej grze i zresztą u założeń wszelkiej rozrywki i gry spoczywa pojęcie gromady; ale widziałem między innymi w Leningradzie owo rozległe miejsce, na które ma się przenieść tamtejszy park kultury, aby przygotować miejsce pod park, w którym nie będzie gier, nie będzie zabaw, natomiast będą gazony i klomby, cisza i spokój, dla tego spośród obywateli radzieckich, który zechce w ciszy przeczytać wiersze Lermontowa i Puszkina, Mickiewicza w przekładach na rosyjski, karty Lwa Tołstoja i „Cichy Don" Szołochowa. Uspokójcie się, „obrońcy swobody"! Tam po raz pierwszy widziałem człowieka swobodnego we wszystkich swoich poczynaniach. Pięcioletni moskiewscy obywatele i obywatelki nie chcieli odejść od nauki, a osiemnastoletni obywatele Związku nie chcieli opuścić, ani muru ostatniego strzaskanego domu Stalingradu, ani przedpola swojej stolicy.

St. Wygodzki.

Senat USA odkłada

na emigrację sprawę

Głosowanie nad ratyfikacją paktu północno-atlantyckiego w senacie amerykańskim, które miało się odbyć w piątek 15 lipca br. zostało ponownie odroczone.

Senat postanowił, że głosować będzie nad ratyfikacją w środę, dnia 20 lipca.

Wielki koncert

muzyki polskiej w Kijowie

15 lipca br. odbył się w Kijowie na letniej estradzie w parku 1-go Maja wielki koncert muzyki polskiej, zorganizowany przez Filharmonię Państwową USRR. W koncercie brali udział: Państwowa Orkiestra Symfoniczna USRR, pianistka Julia Budnicka i śpiewaczka Maria Blecher. Na program składały się utwory Chopina, Moniuszki, Mostowskiego, Żeleńskiego oraz współczesnych kompozytorów polskich.

Na koncercie obecnych było 3 tysiące słuchaczy, a wśród nich przedstawiciele miejscowych organizacji społecznych, generalicja, uczeni, pisarze, artyści oraz wybitni stachanowcy i nowatorzy przemysłu stolicy USRR.

Publiczność gorąco oklaskiwała utwory polskich kompozytorów. Na koncercie byli obecni pracownicy polskiego konsulatu w Kijowie, z wicekonsulem Włońskim na czele.

Kronika m. Radomska

—o—

KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, dnia 18 lipca 1949 r.
Dziś: Szymona

—o—

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10 — Straż Pożarna
11 — Urząd Bezp. Publicznego
12 — „Głos Radomszczański"
12 — R. S. W. „Prasa"
13 — Powiatowa Komenda MO
51 — Miejski Komisariat MO.
91 — Starostwo Powiatowe
50 — Szpital Powiatowy

—o—

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżuruje apteka magistra Gasia, mieszcząca się przy ulicy Reymonta 15.

—o—

KINA

Kino „Wolność" ulica Narutowicza 8, wyświetla kolorowy film produkcji radzieckiej p. t. „Pieśń tajgi".

Film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 18 i 20 w niedzielę i święta poranki o godz. 9 i 11, seanse popołudniowe o godz. 16, 18 i 20.

Cena biletów na poranki wynosi 25 złotych na wszystkie miejsca.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego" Radomsko, ul. Reymonta nr. 39.

—o—

Administracja — telefon nr. 12, czynna codziennie od godz 9-ej do 16-ej.

Jak najwięcej kobiet w szeregach budowniczych socjalizmu

Na odbytym ostatnio posiedzeniu rozszerzonego plenum Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Pabianicach jednym z zagadnień, poruszanych przez zebranych była **sprawa uaktywnienia kobiet.** Problemowi temu poświęcono dużo czasu w rzeczowej na ten temat dyskusji. Wszyscy mówcy operując całym szeregiem przykładów, wziętych z codziennego życia, dochodzili do wspólnego wniosku, że kobiety na terenie naszego miasta są słabo uświadomione politycznie i społecznie.

Mały udział kobiet w organizacjach społecznych czy politycznych jest rezultatem tego, że kobieta po swej pracy zawodowej zmuszona jest wykonywać wszelkie prace w gospodarstwie domowym, jak gotowanie, pranie, reperowanie i wychowywanie dzieci w większym wypadku przy braku pomocy ze strony męża. Słusznie podkreśliła tow. Kawczyńska, że mężczyźni zawsze znajdą czas, jeśli chodzi o ich własne przyjemności, ale zawsze im go brak, gdy zachodzi potrzeba pomóc swojej żonie w wykonaniu niby jej, a przecież wspólnych obowiązków domowych. Jakie są skutki tego rodzaju postępowania? Oto nieuświadomiona kobieta jest bardzo podatnym materiałem na wszelkiego rodzaju podszepty i plotki.

Uważamy, że jest już wielki czas, skończyć z tym stanem rzeczy, ponieważ mamy konkretne przykłady, jak wartościową jednostką pod każdym względem może być uświadomiona i przez to uaktywniona kobieta. Jeżeli nam to nie wystarcza, możemy zaczerpnąć z bogatego doświadczenia naszego potężnego sąsiada Związku Radzieckiego, gdzie nie jest rzadkością piastowanie przez kobiety najwyższych stanowisk państwowych, gdzie ogromne rzesze kobiet noszą zaszczytne miano „bohaterów pracy socjalistycznej". Nie ulega żadnej wątpliwości, że uaktywnienie szerokich mas kobiet przyczyni się w znacznym stopniu do rozwoju naszego państwa i przyspieszy marsz ku socjalizmowi.

Splendor ten i obowiązek powinien przede wszystkim spaść na naszych partyjniaków, którzy jako najbardziej uświadomiona grupa społeczna prowadzą naród ku lepszej przyszłości.

(zh.)

Najlepszy wynik we współzawodnictwie osiągnęła tow. Słomczyńska Weronika

W Państwowej Fabryce Mebli Giętych Nr. 2 w Radomsku współzawodnictwo zatacza coraz szersze kręgi. Godnym podkreślenia jest również fakt, że we współzawodnictwie tym bierze udział **coraz więcej kobiet, które osiągają dobre wyniki.**

W czerwcu w „dwójce" współzawodniczyło ogółem 138 osób, w tym indywidualnie 89, zespołowo natomiast 49.

Najlepszy wynik osiągnęła tow. **Słomczyńska Weronika, zatrudniona w politurni, która wykonała 130 procent normy.** Tuż za nią ulokowała się **Nowak Bronisława** (187 proc. normy) i **Musiał Janina** (179 proc. normy). Wszystkie wyżej wymienione robotnice brały udział we współzawodnictwie indywidualnym. We współzawodnictwie zespołowym natomiast najlepszy wynik osiągnął zespół ob. **Hanysza Jana,** który pracuje na giętarni. Robotnik ten zdołał wyrobić 53 procent ponad normę.

Tyle o współzawodnictwie produkcyjnym. Załoga tego zakładu przystąpiła jednak przed kilkoma dniami również i do współzawodnictwa na odcinku bezpieczeństwa pracy. Nie możemy jeszcze podać dokładnie ilości robotników, biorących udział w tym współzawodnictwie, jednak należy przypuszczać, że do współzawodnictwa na odcinku technicznego bezpieczeństwa pracy przystąpi większość załogi. **(Be)**

Dostawy mleka w pow. piotrkowskim

Gospodarze wiejscy wykonali plan dostaw w 130 proc.

Jak nas informuje kierownik spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej „Wieś" w Piotrkowie, półroczny plan dostawy mleka gospodarze wiejscy powiatu piotrkowskiego wykonali w 130 procentach dostarczając od stycznia do lipca br. 2.068 tysięcy litrów mleka.

W tym czasie mieszkańcy miasta Piotrkowa skonsumowali 584 tysiące litrów, reszta przeznaczona została na wyrób masła. Jeśli chodzi o masło, to piotrkowianie w pierwszym półroczu br. wykupili 50 tysięcy kg.

Jeśli weźmiemy procent zużycia masła w okresie przedwojennym to stwierdzić należy, że w roku bieżącym spożycie masła i mleka znacznie wzrosło w porównaniu naprzykład z rokiem 1939. W roku 1939 dostawa mleka wynosiła zaledwie 2.711 tysięcy, a więc nie wiele więcej niż dostawa za pierwsze półrocze r. b.— Należy to tłumaczyć tym, że niektórym naszym opłaca się obecnie dostawa mleka do spółdzielni mleczarskiej. — Przyczyniły się do tego również obfite w roku bieżącym deszcze które dodatnio wpłynęły na stan pasz zielonych.

Miedzy innymi spółdzielnia „Wieś" prowadzi na szeroką skalę skup jaj. W dostawie jaj przoduje gmina Grabica, która dostarczyła w czerwcu 30 tysięcy jaj.

Ta znaczna poprawa w dostawie nabiału tłumaczy się tym, że w maju zaszły duże zmiany w składzie socjalnym Rady Nadzorczej i Zarządu. Weszli do nich mało i średniorolni chłopi, którzy lepiej wywiązują się ze swych obowiązków.

Sieradz uroczyście obchodzić będzie 5-tą rocznicę PKWN

W Sieradzu Komitet Obchodu 5 rocznicy PKWN przystąpił do prac przygotowawczych związanych z organizacją szeregu imprez na dzień 22 lipca.

Obchód Święta Odrodzenia w Sieradzu w br. będzie nosił szczególnie podniosły charakter. W dniu tym od będzie się uroczyste odsłonięcie pomnika przy placu marsz. Żymierskiego, ufundowanego przez społeczeństwo sieradzkie.

W dniu 21 lipca o godz. 19-ej Komitet organizuje uroczystą akademię, a następnie o godz. 21-ej ulicami miasta przeciągnie capstrzyk z orkiestrą Straży Pożarnej. W dniu 22 lipca o godz. 9,30 na Rynku w Sieradzu zbiorą się członkowie wszystkich organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, skąd po uformowaniu pochodu przemaszerują ul. Warszawską, Sienkiewicza i Kościuszki na plac marsz. Żymierskiego, gdzie odsłonięty zostanie pomnik — symbol dorobku 5-ciolecia Polski Ludowej.

Przez cały dzień trwać będzie zabawa ludowa w parku Sielanka, podczas której odbywać się będą występy artystyczne miejscowych zespołów świetlicowych, oraz zawody sportowe sieradzkich klubów sportowych.

Komitet Opiekuńczy

w Gospodzie Spółdzielczej w Kutnie

Celem usprawnienia działalności Gospody Spółdzielczej Nr. 1 w Kutnie powołano ostatnio komitet opiekuńczy, w skład którego weszli ob. ob. Zajączkowski, Zagórska, Szymankiewicz, Tomczak, Matusiak i Łukomski.

Dla umożliwienia komitetowi zapoznania się z potrzebami Gospody i życzeniami konsumentów, którzy rekrutują się w przeważnej części ze świata pracy, zaprowadzone zostały stałe dyżury członków, którzy notować będą swoje spostrzeżenia dzieląc się nimi z kierownictwem PSS-u. **(C)**

Dobrze pracują ZMP-owcy w PZPJG Nr 3 w Tomaszowie

Do niedawna praca Koła ZMP na terenie PZPJG Nr 3 przedstawiała się opłakanie. Koło liczące 30 członków nie przejawiało żadnej działalności, nie było widać i słychać ZMP-owców na terenie fabryki.

Zarząd Miejski ZMP postanowił ten stan radykalnie zmienić. Został wybrany nowy Zarząd Koła z kol. Harasimowiczem jako przewodniczącym na czele. I należy stwierdzić, że członkowie zrobili trafny wybór, świadczy o tym stan jaki Zarząd ten zostawił wybranemu Zarządowi w akcji wyborczej, a mianowicie: w trakcie intensywnej pracy utworzono na terenie PZPJG Nr 3 trzy ZMP-owskie Koła, w których ogólnie było 50 członków, ZMP-owcy brali czynny udział w akcji łączności miasta ze wsią czy to w pracach brygad remontowych czy też biorąc udział w występach zespołu artystycznego. Okres martwoty w pracy ZMP na terenie P. Z. P. J. G. Nr 3 bezpowrotnie już minął.

Nowy Zarząd Zakładowy ZMP i jego przewodniczący kol. Dela Zygmunt — prawie dziś już zupełnie dobrze. Konkretne wyniki ich pracy to: założenie pięć Młodzieżowych Brygad Produkcyjnych (przy zakładaniu tych Brygad wyróżnili się szczególnie kol. kol. Pachnik E. i Kuliński), to podniesienie stanu organizacyjnego z [illegible] do 65 członków, większy udział ZMP-owców w wyjazdach do wsi Boguszyce to intensywna praca w kółku sportowym, to zmożona praca produkcyjna przy warsztacie. — I tak najlepszymi pracownikami wśród młodzieży są: Dziedzińska Janina, które w najbliższym czasie otrzymają nagrodę z Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej za zwycięstwo w II etapie współzawodnictwa.

W planie pracy nowy Zarząd przewiduje: zorganizowanie kursu języka rosyjskiego [illegible] geografii i nauki o Polsce i świecie współczesnym; zorganizowanie imprezy artystyczno-rozrywkowej, przy czym dochód całkowity przeznaczony będzie na Budowę Centralngo Domu Młodzieży.

Prace inwentaryzacyjne studentów w powiecie piotrkowskim

Od kilku dni w pobliżu Sulejowa obozują studenci Wydziału Historii i Sztuki wyższych uczelni polskich. Zadaniem ich jest przeprowadzenie inwentaryzacji zabytków w powiecie piotrkowskim oraz nawiązanie bliższego kontaktu z ludnością wiejską w celu zapoznania się z dorobkiem polskiej sztuki ludowej. A oto co mówi nam kierownik obozu:

— „Przeprowadzane w ubiegłym roku prace inwentaryzacyjne nie wzbudziły z początku większego zainteresowania wśród ludności. — Działalność nasza stała się dopiero głośną, kiedy zaszły nieszczęsne wypadki w Gorzkowicach i Kamieńsku. — W roku bieżącym za pośrednictwem prasy miejscowej pragniemy zaznajomić społeczeństwo piotrkowskie z planem naszej działalności. Pragniemy, ażeby ludność stale informowana była o celach, zadaniach obozu naukowego, o metodach i wynikach pracy. Między innymi przewidziane jest wygłaszanie szeregu odczytów i pogadanek z zakresu wiedzy i sztuki dla mieszkańców wsi i miasteczek.

W tych dniach w Radzicach koło Sulejowa otwarta zostanie wystawa sztuki ludowej. Wystawę tę urządzają studenci łącznie ze spółdzielnią sztuki przemysłu ludowego. Do urządzenia tej wystawy powołana została z pośród nas specjalna komórka organizacyjna. Wystawa będzie miała charakter objazdowy. Obejmować ona będzie w szczególności dział tkanin ludowych.

Przewidziana jest również druga wystawa objazdowa poświęcona działalności Puszkina, Słowackiego, Mickiewicza i Chopina. Materiał dokumentalny w formie fotografii, plansz oraz system ekspozycji został już opracowany. Pewne trudności sprawia jeszcze zmontowanie wystawy.

Przekonani jesteśmy, że obie wystawy i akcja odczytowa zapoznają ludność powiatu ze sztuką i zabytkami ludowymi, z drugiej strony spodziewamy się, że przez nawiązanie bliższych kontaktów, prowadzona przez nas akcja inwentaryzacyjna zostanie przez odpowiednie ustosunkowanie się ludności znacznie ułatwiona.

W związku z przeprowadzaną przez studentów akcją inwentaryzacyjną pozostaje jeszcze jedno zagadnienie. W przeciwieństwie do prac roku ubiegłego w tegorocznej akcji uwzględnione zostanie zagadnienie wiejskiego budownictwa. Wyłoniony został specjalny zespół, którego zadaniem będzie inwentaryzacja wiejskich budynków drewnianych, które odznaczają się oryginalnością i utrzymane zostały w stylu regionalnym. Odrębna ekipa badać będzie zdobnictwo, ceramikę, stroje, obrzędy i tańce, nagrane zostaną na płyty pieśni i muzyka ludowa.

Na zakończenie kierownik obozu studentów oznajmił:

— Śmiem twierdzić, że jeżeli akcja odczytów i wystaw objazdowych da pożądany wynik i jeśli kontakty z miejscową ludnością zacieśnią się, nasz kolektyw inwentaryzacyjny znacznie się powiększy. — przybędą nam nowi entuzjaści sztuki z pośród okolicznej ludności.

Pożądanym było by również aby młodym studentom w ciężkiej pracy inwentaryzacyjne przyszło z pomocą nauczycielstwo oraz młodzież szkolna. Pozwoli to nie tylko na zabezpieczenie i udostępnienie społeczeństwu zabytków naszej kultury lecz uczyni z nich inspirantów nowych sił twórczych.

Don'osłe uchwały

Gminnej Rady Narodowej w Pajęcznie

Przed kilkoma dniami odbyło się w Pajęcznie (powiat radomszczański) posiedzenie Gminnej Rady Narodowej.— Zebraniu przewodniczył ob. Filipiak Władysław. Po krótkich sprawozdaniach komisji utworzonych przy Gminnej Radzie Narodowej, obszerny referat sprawozdawczy wygłosił ob. Szymczak Stefan, wójt gminy Pajęczno.

Ob. Szymczak przedstawił sprawę budowy 11-to letniej szkoły w Pajęcznie. Na powyższy cel przeznaczonych jest obecnie 2.500 tysięcy złotych. Szkoła ta wyposażona będzie we wszelkie nowoczesne gabinety doświadczalne i stacje badawcze. Oprócz tego przy szkole znajdować się będą mieszkania dla nauczycielstwa.

Na wniosek przewodniczącego Gminnej Komisji Oświatowej radni uchwalili wyasygnować 100.000 zł. na przeprowadzenie kapitalnego remontu szkoły, mieszczącej się w Gajęcicach Starych.

W dalszym ciągu zebrania ob. Szymczak przedstawił sprawę naprawy szosy Pajęczno — Biała, która została wykończona jako czynu przed Świętem PKWN. Szosa ta ma ponad 3 km długości. Omówiono również budowę szosy Pajęczno—Wistka a która wydatkowano około 300.000 zł.

[illegible] członkowie Gminnej Rady Narodowej zaplanowali w ramach planu 6-cioletniego budowę gmachu Zarządu Gminnego na który to cel przeznaczono 6 milionów zł.

Następnie umówiono [illegible] wpływy podatków na budowę szpitala powiatowego w Radomsku i budowę dróg na terenie powiatu, oraz sprawę targowicy. (m.)

Oprócz 27 milionów jeszcze dodatkowo 10 milionów złotych dla Tomaszowa

Przed kilku dniami donosiliśmy o przyznaniu przez Radę Państwa sumy 27 i pół miliona złotych dotacji dla naszego miasta, z przeznaczeniem jej na roboty inwestycyjne, zmierzające do poprawy komunalnych warunków bytu świata pracy.

Jak nam komunikuje Zarząd Miejski — oprócz wymienionej dotacji, uch[illegible] Rady Państwa również dnia 22 czerwca Tomaszów **otrzymał również 10 milionów z przeznaczeniem [illegible] na roboty drogowe.** Obecnie czynione są przygotowania do ustalenia planu robót, jakie w ramach wymienionych dotacji będzie można i będzie trzeba przeprowadzić.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dziś o godz. 19,15 widowisko śpiewno-taneczne „Kram z piosenkami" w reżyserii Leona Schillera i w wykonaniu pięćdziesięcioosobowego zespołu słuchaczy Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA Łódź Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 komedia Scribe'a „SZKLANKA WODY".

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. tel. 123-02

TEATR LETNI „OSA" ul. Piotrkowska 94

Komedia muzyczna „Jadzia Wdowa" z występami Władysława Waltera — codziennie o godz. 19.30 — w niedziele i święta o godz. 16, 19.30.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

Godz. 19,15 doskonała komedia G. Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej" z udziałem Jadwigi Chojnackiej.

Ze względu na okres urlopowy komedia Gabrieli Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej" z udziałem Jadwigi Chojnackiej grana będzie tylko do dnia 24 lipca 1949 r. włącznie..

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243

Codziennie od dnia 7 lipca br. o godz. 19.15 „ROSE MARIE" Przepiękna romantyczna operetka w 7 obrazach. Udział bierze cały zespół. Balet — Chór — Orkiestra.

UWAGA: Operetka „Rose — Marie" grana będzie tylko przez lipiec. Bilety w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17-tej.

TEATR MELODRAM

Nieczynny z powodu remontu.

kina

ADRIA — „Wołga! Wołga!
godz. 16, 18, 20.
film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Młoda Gwardia" I seria
godz. 16, 18,30, 21
film dozwolony dla młodzieży

BAJKA — „Krążownik W...reg"
godz. 18, 20
dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. nr 30
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19; 20; 21

HEL — (dla młodz.) „Kulisy Ringu"
godz. 16, 18, 20.

MUZA — „Nikt nic nie wie"
godz. 18, 20
film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Ulica Graniczna" godz. 15.30, 18, 20.30
film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOŚNIE — „Złoty Kluczyk"
godz. 16, 18, 20.
dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Narzeczona z Turkmenii"
godz. 16, 18, 20
film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Opowieść o prawdziwym człowieku"
godz. 18, 20
dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Mali detektywi"
dla młodzieży godz. 16
„Czwarty peryskop"
godz. 18, 20
dla młodzieży dozwolony

STYLOWY — „Krwawa Wendetta"
godz. 16, 18, 20
dla młodzieży dozwolony

ŚWIT — „Mężczyźni w jej życiu"
godz. 18, 20
dozwolony od lat 16

TATRY — „Zawieja"
godz. 16, 18, 20
film dozwolony dla młodzieży

TĘCZA — „Tragiczny pościg"
godz. 17, 19, 21
niedozwolony dla młodzieży

WISŁA — „Młoda Gwardia" seria I
godz. 15,30, 18, 20,30
film dozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ — „Pocałunek na stadionie"
godz. 17, 19, 21
dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Tragiczny pościg"
godz. 16, 18, 20
niedozwolony dla młodzieży

ZACHĘTA — „Podróż w nieznane"
godz. 16, 18,30, 21

SPORT SPORT SPORT

Przed spotkaniem z Węgrami

Pilnie trenują nasi pływacy

na obozie kondycyjnym Żerkowie

Polski Związek Pływacki mając w perspektywie spotkanie międzypaństwowe z Węgrami, które odbędzie się w dniu Święta Odrodzenia Polski, zorganizował obóz kondycyjny dla najlepszych pływaków Polski. Obóz ten mieści się w uroczej miejscowości Żerków, gdzie nasza kadra reprezentacyjna ćwiczy od rana do nocy. Jak nam donosi jeden z uczestników tego obozu, łodzianin Martynka, pływacy znaleźli tam idealne warunki do osiągnięcia potrzebnej kondycji. Żerków bowiem obok malowniczego położenia posiada piękną, nowoczesnie urządzoną pływalnię.

Pokaźna ilość powołanych na obóz pływaków, czyni wyraźne postępy.

Zawodnicy otoczeni są troskliwą opieką instruktorską w osobie wybitnego znawcy sportu pływackiego ob. Wielińskiego.

Jednak nie tylko ob. Wieliński zajmuje się poprawieniem stylu u młodszych zawodników, bowiem z pomocą pośpieszyli nam pływacy starszej generacji, przynosząc swą pracą instruktorską wielką korzyść pływactwu Polskiemu.

O solidnych przygotowaniach naszych pływaków do spotkania międzypaństwowego z Węgrami świadczy fakt, iż każdy z obozowiczów obowiązany jest przepłynąć każdego dnia przestrzeń 3 do 4 kilometrów. Tak intensywny trening przynosi pełne korzyści. Pływacy nasi poprawili swoją formę od strony kondycji, jednak nadal źle jest ze stylem. Wielu bowiem pływaków młodszej generacji pozostawionych jest w macierzystych klubach należytej opieki instruktorskiej.

Międzynarodowy turniej tenisowy w Sztokholmie

W półfinale międzynarodowego turnieju tenisowego w Sztokholmie, Szwedka Sperling pokonała tenisistkę australijską Fitch 6 : 3, 6 : 1, a Long (Australia) zwyciężyła Gullbrandson (Szwecja) 6 : 1, 6 : 3.

W finale gry pojedyńczej pań spotkają się za tym Sperling (Szwecja) i Long (Australia).

Półfinał gry podwójnej panów przyniósł zwycięstwo parze południowo - afrykańskiej Sturgess — Fanning nad parą szwedzką Fornstedt — Davisson 6 : 1, 6 : 1, 6 : 4 i parze Johanson (Szwecja) — Wertlington (Australia) nad Weissem (Argentyna) i Nielsen'em (Danin) 6 : 4, 4 : 6, 6 : 2, 6 : 1.

W ćwierćfinale gry mieszanej para Johanson — Gullbrandson (Szwecja) zwyciężyła parę Fornstedt — Anderson (USA) 9 : 7, 4 : 6, 6 : 4. Davisson i Sperling (Szwecja) pokonali swych rodaków Nilsen — Klofsten 8 : 6, 6 : 3.

„Wisła-Gwardia" (Kraków) „Kolejarz" (Olsztyn) 6 : 1

Krakowska „Wisła" rozegrała w Olsztynie towarzyskie spotkanie piłkarskie z mistrzem okręgu olsztyńskiego — „Kolejarzem". Mecz zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 6 : 1 (4 : 1).

Wyścig kolarski Gdańsk — Szczecin

ZKS „Ogniwo" (Sopot) organizuje pierwszy wyścig kolarski na trasie Gdańsk — Szczecin, pod hasłami: „Brzegiem polskiego Bałtyku" o przechodnią nagrodę wojewody gdańskiego i szczecińskiego. Wyścig rozpocznie się dnia 22 lipca w Gdańsku i posiada następujące etapy: I — Gdańsk — Słupsk 104 klm., II — Słupsk — Białogard 106 klm., III Białogard — Szczecin 103 klm.

Zgłoszenia przyjmuje ZKS „Ogniwo" (Sopot).

Dobre wyniki lekkoatletów szwedzkich

Na zawodach lekkoatletycznych w Sztokholmie zawodnicy szwedzcy uzyskali szereg dobrych wyników: kula — Nilsson 15,67 m, dysk — Nilsson 48,63 m., tyczna — Lunberg 4,10 m., 400 m ppł. — Larson 54,3, 5000 m. — Ahlden 14 : 37,0, 400 m. — Wolbrand 49,0, 1.500 m — Strand 3:48,6.

„Torpedo" (Moskwa) — „Dynamo" (Tbilisi) 2 : 2 (1:0)

W Moskwie odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo ZSRR, między moskiewską drużyną „Torpedo" a „Dynamem" z Tbilisi. Po obustronnej ostrej i szybkiej grze, spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2 : 2 (1 : 0).

Co usłyszymy przez radio?

12,04 Wiadom. południowe oraz przegląd prasy stołecznej. 12,20 Audycja dla wsi. 12,50 „Na swojską nutę", 13,20 Skrzynka P. C. K. 13,30 Muzyka obiadowa. 14.00 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego. 14.15 Muzyka rosyjska. 14.50 (Ł) Komunikaty. 14,55 (Ł) Z albumu twórczości Dymitra Szostakowicza (płyty). 15.15 (Ł) Aktualności łódzkie. 15,25 Informacje ogólnopolskie. 15,30 „Śladami rzadkich roślin i zwierząt" — pogadanka dla dzieci. 15.45 Duet fortepianowy. 16,05 Pogadanka z cyklu: „Ochrona przyrody". 16.15 Audycja Powszechnych Domów Towarowych. 16.20 (Ł) Audycja dla dzieci starszych — opowiadanie Jur Janowskiego pt.: „Po przez front". 16.35 (Ł) Muzyka popularna. 16.50 (Ł) „Umiemy czytać" — reportaż naszego korespondenta Wł. Czekańskiego z zakończenia pierwszego kursu dla analfabetów w PZPB Nr. 1. 17.00 I Dziennik popołudniowy. 17,15 Koncert rozrywkowy. 18.00 „Głos mają kobiety". 18.15 Kwintet klarnetowy A-dur Mozarta. 18,40 Pieśni w wyk. Chóru Czejanda. 19,00 II dziennik popołudniowy. 19,15 „Odrodzone Wojsko Polski Ludowej" — montaż literacki. 19.40 Recital fortepianowy M. Bilińskiej - Riegerowej. 20,00 Wszechnica Radiowa". 20.20 Koncert popularny. 21.00 Dziennik wieczorny. 21,30 Rezerwa dziennika. 21.40 „Daleko od Moskwy" — kol. odc. powieści W. Ażajewa. 22,00 „Na dobranoc". 22.45 (Ł) „7 dni sportu łódzkiego" audycja w opracowaniu red. L. Szumlewskiego. 22,58 (Ł) Omówienie progr. lok. na jutro. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Koncert symfoniczny. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Sport w ZSRR

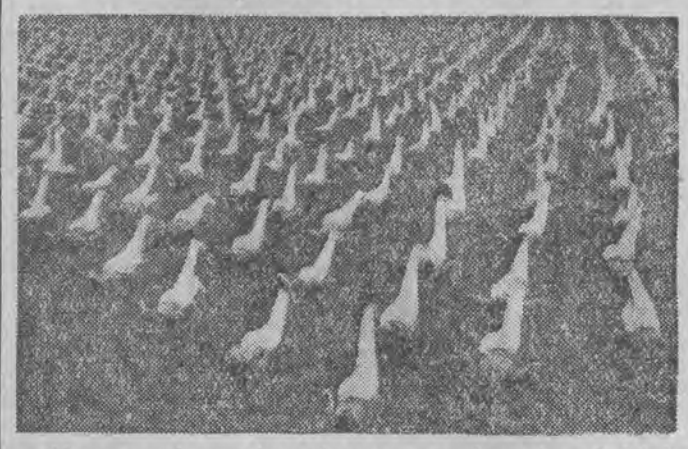

Masowe pokazy gimnastyczne w wykonaniu młodzieży szkolnej cieszą się wielką popularnością w ZSRR.

Mistrzostwa szachowe Polski w Poznaniu

Z polecenia Polskiego Związku Szachowego, okręg poznański organizuje w dniach od 4-go do 25-go września rb. VII szachowe mistrzostwa Polski.

W tegorocznych mistrzostwach weźmie udział 20 uczestników, z których 10-ciu wyznaczył Polski Związek Szachowy, a mianowicie: Makarczyk (mistrz Polski), Gawlikowski (Warszawa), Szapiel (Bydgoszcz), Śliwa (Kraków), Gadaliński (Łódź), Borowski (Warszawa), Tarnowski (Kraków), Grunfeld (Warszawa), Plater i Pytlakowski (Warszawa).

Następną dziesiątkę stanowią: Kołomecki (Olsztyn), Piechota (Łódź), Matkowski (Łódź), Jurkiewicz (Bydgoszcz), Dreszer (Gdańsk), Balcerek (Bytom), Dzięciołowski (Gliwice), Tylkowski (Poznań), Ciejka (Kraków), i Litwinowicz (Kraków).

Otwarcie mistrzostwa nastąpi w dniu 4 września, przy czym rozegrane zostanie międzyokręgowe spotkanie na stu szachownicach Katowice — Poznań. W ramach tych mistrzostw Poznański Okręgowy Związek Szachowy obchodzić będzie jubileusz 15-lecia istnienia.

Turniej szachowy w Łodzi

W Łodzi rozpoczął się międzynarodowy turniej szachowy z udziałem Węgrów: Benkoe (mistrz Węgier), Jeney i Koeberl oraz Polaków: Makarczyka (mistrza Polski), Gawlikowskiego (wicemistrza Polski), Szapiela, Pytlakowskiego, Gadalińskiego i Piechoty.

Wyniki pierwszego dnia turnieju przedstawiają się następująco: Pytlakowski wygrał z Szapielem, Piechota przegrał z Koeberlem, Makarczyk zremisował z Gawlikowskim, Gadaliński uległ Jeney, Bonkoe nie brał udziału w pierwszej rundzie.

W II rudzie Szapiel zwyciężył Makarczyka, Pytlakowski wygrał z Piechotą, Koeberl zremisował z Jeney, Benkoe odłożył partię z Gadalińskim w gorszej pozycji dla Gadalińskiego.

Po dwóch rundach prowadzi Szapiel — 2 pkt., Jeney i Koeberl — po 1,5 pkt. Pytlakowski — 1 pkt., Makarczyk i Gadaliński — po 0,5 pkt.

Uśmiechnij się!

... A jeżeli czary nie pomogą damy mu penicilliny.

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wyd. wca: RSW „Prasa".
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 88, III p.
Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17. tel. 206-42.
Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. nacz. 216-95
Sekretarz odpowiedz. 218-22
Sekretariat ogólny: 223-2[illegible]
Dział partyjny 223-29; 254-2[illegible] wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 216-11
Dział miejski: 1 sport.: 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 156-81
Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 79, tel. 222-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 111-50
Łódź, Piotrkowska 88, tel. 111-50
D-04628.

W. Ażajew 201

Daleko od Moskwy

Na bliżej położonych punktach wiele rzeczy cieszyło oko: zimowa szosa po której sunęły sznury aut i konnych orszaków, domki kierowników ruchu, zasiedlone posiołki, ułożone sznurem rury, ruch i kłopoty tysięcy ludzi. Tutaj tego wszystkiego nie było. Jedynie widoczna była przesieka w tajdze oraz słabe jakieś oznaki świadczące, że były czynione próby wybudowania szosy automobilowej. Nie było również budynków, prócz kilku naprędce skleconych, szop, przeznaczonych na składy. Ale i te stały próżne

— Cały punkt jest wymarły — z oburzeniem i trwogą mówił Batmanow. — Gdzie są ludzie, których przysłaliśmy?

Już w odległości kilku kilometrów od cieśniny obraz trasy ulegał zasadniczej zmianie. Droga była zapuszczona i niemal nie nadawała się dla transportu automobilowego. Natomiast częściej widać było składy, baraki mieszkalne, gdzie niegdzie spotykało się grupkę ludzi, powoli, ospale oczyszczających drogę, na której stały zasypane śniegiem puste auta lub z ładunkiem: leżały też stosy rur, najczęściej jednak były porozrzucane.

Batmanow rozkazał wszystkim wysiąść, iść pieszo do cieśniny i zwracać po drodze uwagę na każdy szczegół. Jedynie Topolow został w saniach okryty trzema kożuchami. Tania na nartach jeździła na prawo i na lewo, badając teren w którym już wkrótce miała pracować razem z brygadą. Batmanow ze swoimi ludźmi wstępował do wszystkich składów baraków, liczył rury, wypytywał napotkanych ludzi. Zatrzymywali się obok każdego porzuconego na lodzie auta — Filimonow oglądał, zapisywał numer i stan w jakim je znalazł.

Długo stali, zatrzymawszy się obok auta, które załadowane rurami stało wpoprzek i zagradzało drogę. Szofer kręcił się i coś naprawiał. Miał ponury wygląd, ze złością odwiązywał przyczepkę usiłując rozładować ją.

— Nazwisko? — krótko spytał Filimonow, który pierwszy razem z Aleksym zbliżył się do auta.

— Smorczkow — niechętnie odpowiedział szofer, zeskakując z auta na ziemię.

— Smorczkow?! — zdziwił się Aleksy.

Inżynierowie spojrzeli na siebie. Wynikało z tego, że Smorczkow dobrnął do cieśniny. Czy udało mu się doprowadzić swoje auto do Czongry, czy też pozostawił je gdzieś na Adunie, dowlókł się pieszo i otrzymał nowe? Fakt jednak pozostawał faktem: Smorczkow znajdował się na miejscu, ale w jakim stanie? Chudy, o twarzy obrośniętej rudą szczecina, a rozgorączkowanych oczach, niczym nie przypominał wesołego, schludnego człowieka, którego inżynierowie odprowadzali na Starcie.

Co z twoim autem? — pytał Filimonow, odkładając na kiedyindziej dalsze pytania.

— Motor się popsuł.

— Czy próbowaliście go zapuścić — zbliżył się do nich Batmanow, który również nie poznał szofera.

— Próbowałem sto razy, ale nic nie wyszło!

— Cóż zamierzacie zrobić? Wszak zamarzniecie tu biedaku!

Szofer wzruszył ramionami i odpowiedział apatycznie:

— Może tu nadjedzie inny szofer z rurami, to zawiezie mnie do zatoki Czongr.

— Po co w takim razie zdejmujecie rury? — wtrącił się Beridze. — Przecież dalej nie będziecie ich wozić. A poza tym, jeśli auto stoi, czy nie wszystko jedno, czy załadowane rurami, czy też puste? Proszę nam wyjaśnić po co to robicie.

Szofer gorzko się uśmiechał, ale nic nie odpowiedział.

Batmanow zaproponował Filimonowi, ażeby zapuścił auto. Filimonow przez kilka minut pracował przy motorze i nagle motor ożył. Wszyscy popchnęli z tyłu i maszyna ruszyła

D. c. n.